

RECENZJE I OMÓWIENIA

**ROBERT SZCZEŚNIAK, *KŁUSZYN 1610*,
WARSZAWA 2004, ss.136.**

Robert Szczęśniak jest absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego i należy do grona młodego pokolenia historyków popularyzujących wiedzę na temat XVII w. historii militarnej naszego kraju. Od kilku lat pracuje w Instytucie Pamięci Narodowej, jest autorem lub współautorem publikacji: *Aresztowane powstanie; Metody pracy operacji aparatu bezpieczeństwa wobec kościołów i związków wyznaniowych 1945-1989; Encyklopedia Powstania Warszawskiego* (wybrane hasła)¹.

Robert Szczęśniak autor książki *Kłuszyn 1610*, przedstawia historię bitwy kłuszyńskiej oraz kilka lat przed bitwą i rok po niej. Bitwa pod Kłuszynem (4 lipca 1610 r.), rozegrana prawie dokładnie 200 lat po bitwie grunwaldzkiej nie doczekała się dotychczas odrębnej monografii, a historycy opisujący burzliwe lata 1605-1613 raczej skupiali się na aspektach politycznych i społecznych, dość zdawkowo traktując militarne. Na szczęście *Kłuszyn 1610* Roberta Szczęśniaka doskonale wypełnia tę lukę. Autor dobrze wykorzystał różnorodne źródła rękopiśmienne i drukowane zgromadzone w archiwach: Archiwum Główne Akt Dawnych oraz w Archiwum Radziwiłłów. W trakcie pisania książki korzystał także z licznych opracowań – bibliografia niewielkiej monografii jest iście imponująca i każdy, kto chciałby poszerzyć swoją wiedzę, bez problemu odnajdzie w niej odpowiednie pozycje. Poza tym, w przeciwieństwie do niektórych autorów, wzbogacił publikację licznymi przypisami, które odsyłają do źródeł i opracowań. Praca ta oparta jest przede wszyst-

¹ http://www.raabe.com.pl/pdf/sektor_publiczny/autorzy_01_2006.pdf.%20 (10 grudnia 2007).

kim na pamiętnikach Stanisława Żółkiewskiego², Samuela Markiewicza³ i Mikołaja Marchockiego⁴, którzy byli uczestnikami tej bitwy.

Robert Szcześniak podzielił recenzowaną pracę na trzy części: *Geneza konfliktu*, *Operacja kłuszyńska* oraz *Bitwa pod Kłuszynem*. Pierwszy rozdział potraktowany jest dość ogólnikowo, co wydaje się być w pełni zrozumiałe. Korzenie sporów Rzeczypospolitej z Państwem Moskiewskim sięgają XIV wieku i dokładna analiza wszystkich aspektów, których pokłosiem była bitwa pod Kłuszynem zajmowałaby nie blisko 40 stron, a kilka opasłych tomiszczy. Autor skupił się więc na skondensowanym przedstawieniu eskalacji konfliktów, które prędzej czy później do wojny doprowadzić musiały. Po śmierci Iwana Groźnego Wielkie Księstwo Moskiewskie znalazło się w obliczu groźnych kryzysów – od licznych buntów po głód dziesiątkujący ludność. Tę nadarzającą się okazję skwapliwie wykorzystywały liczne stronnictwa, niektóre ochoczo (acz nieoficjalnie) wspierane przez Króla Polskiego Zygmunta III, widzącego znaczne korzyści dynastyczne w opanowaniu tronu carskiego. Asekurując się na wypadek, gdyby objęcie owego tronu nie zakończyło się powodzeniem, król polski ruszył na Smoleńsk – autor przedstawił oblężenie dość skrupulatnie, dokładnie opisując umocnienia twierdzy i rozmieszczenie wojsk. „Twierdza posiadała grube na sześć, a wysokie na trzynastę do dziewiętnastu metrów mury o długości 6,5 km, zbudowanych za Godunowa. Obroną Smoleńska dowodził Michał Szein. Rosyjski garnizon liczący blisko 20 000 żołnierzy i mieszczan, wspomagany przez 500 Szwedów. Samo miasto liczyło wówczas 30-40 tys. mieszkańców. Obok murów twierdza posiadała także fortyfikacje ziemne. Wojska polskie liczyły początkowo 8409 jazdy i 4530 piechoty oraz 30 dział”⁵. Kiedy concept rychłego zakończenia wojny spalił na panewce, nieuniknione stało się wysłanie silnych wojsk w kierunku Moskwy. Na czele tej misji stanął hetman Stanisław Żółkiewski.

Najciekawszymi fragmentami drugiej części książki, czyli *Operacji kłuszyńskiej* są moim zdaniem te, w których przedstawione są wojska biorące udział w bitwie. „Na wyprawę Żółkiewski zabrał ze sobą 5556

² S. Żółkiewski, *Początek i progres wojny moskiewskiej*, oprac. J. Maciszewski, Warszawa 1966.

³ S. Maskiewicz, *Pamiętnik*, [w:] *Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów*, oprac. A. Sajkowski, red. i wstęp W. Czaplinski, Wrocław 1961.

⁴ M. Marchocki, *Pamiętnik wojny moskiewskiej*, [w:] *Moskwa w rękach Polaków. Pamiętniki dowódców i oficerów garnizonu polskiego w Moskwie w latach 1610-1612*, wybór i oprac. M. Kubala, T. Ścieżor, Warszawa 1995.

⁵ R. Szcześniak, *Kłuszyn 1610*, Warszawa 2004, s. 35; Stan wojsk na wrzesień 1609 r.

husarzy, 1000 jazdy kozackiej i petyhorskiej, 200 piechoty i 2 lekkie działa. Armia Szujskiego biwakowała za opłotkami wsi Prieczistoje w dwóch obozach – po prawej stronie, od północy, stały pułki szwedzkie dowodzone przez Jakuba de la Gardie, złożone ze Szwedów, Francuzów, Niemców, Hiszpanów, Flamandczyków, Anglików i Szkotów, a po lewej stronie, od południa, stały wojska rosyjskie. Siły rosyjskie liczyły 30 000 żołnierzy, natomiast siły szwedzkie liczyły 5000 żołnierzy. Armia Szujskiego miała łącznie 11 dział⁶. Analizowane są także atuty i słabe strony, od dowództwa aż do pojedynczych oddziałów. Robert Szcześniak opisuje również uzbrojenie, sposoby walki oraz przedstawia, krótką historię niektórych formacji i słusznie zauważa, iż armia moskiewska „jedynie” przeważała liczebnie oraz mogła wykorzystać atut ukształtowania terenu. Po stronie Rzeczypospolitej stało natomiast wyszkolenie, znakomite morale, jakość dowodzenia i perfekcyjne wykorzystanie ekonomii sił.

Rozdział trzeci, czyli *Bitwa pod Kłuszynem* stanowi plastyczny, a jednocześnie bardzo dokładny opis batalii. Autor, opierając się na licznych źródłach, barwnym językiem i z poetyzmem przedstawił działania bitewne. „To jedno przypomnę do uwierzenia niepodobne, że drugim rotom trafiało się razów ośm albo dziesięć przyjąć do sprawy i potykać się z nieprzyjacielem [...] bo już po częstym do sprawy przychodzeniu i potykaniu się z nieprzyjacielem, jak znowu i rynsztunku nam ubywało, i siły ustawały [...] konie też już na poły zemdlone mając, bo od świtania dnia letniego aż po obiad godzin pięć pewną z nimi bez przestanku czyniąc (bitwę), już i siłę z ochotą zegnali, nad naturę ludzką czynią”⁷. Przyznam jednak, że ta część bardzo mi się podoba. Bez trudu wyobraziłem sobie ruchy wojsk, potyczki, próby sforsowania pewnego bardzo istotnego „płotu”, kolejne destrukcyjne szarże husarii, w czym wydatnie pomogły mi również liczne fotografie ukazujące ekwipunek walczących stron, reprodukcje obrazów i rycin oraz przejrzysta mapka. Według mnie w tej części autor poradził sobie perfekcyjnie z przedstawieniem działań batalistycznych. Widać, że ma nie tylko wiedzę historyczną, ale i umiejętności literackie, co jest bardzo istotnym walorem u autora popularyzującego historię. Rzetelnie omawiając niektóre rosyjskie opracowania interesująco polemizował z tezami wschodnich historyków, niejako mylących przyczynę ze skutkiem twierdzeniem, iż wojska moskiewskie poniosły porażkę, gdyż poddały się oddziały cudzoziemskie. Na ostatnich stronach

⁶ Ibidem, s. 74. Stan wojsk tuż przed bitwą.

⁷ S. Maskiewicz, *Pamiętnik*; [w:] *Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów*, oprac. A. Sajkowski, red. i wstęp W. Czapliński, Wrocław 1961, s. 127-128.

monografii znajdziemy istotny aneks zawierający rekonstrukcję składu armii hetmana Stanisława Żółkiewskiego – jest to bardzo ciekawe zestawienie sporządzone na podstawie fragmentów z pamiętników jego uczestników obficie cytowanych w bibliografii źródeł. Nie wiem, jaką wartość dla profesjonalnego, obeznanego z tematem historyka będzie stanowiła książka autorstwa Roberta Szcześniaka, wydaje mi się, że wnosi ona znaczny wkład do wyeksponowania aspektów militarnych wydarzeń rozgrywających się podczas Wielkiej Smuty. Sam autor we wstępie stwierdził, iż baza źródłowa została już praktycznie w pełni wykorzystana i ciężko wnieść do tego tematu coś nowego. Cieszy mnie jednak, że pokusił się o syntezę rozproszonych po licznych opracowaniach fragmentów, wynikiem czego powstała ta interesująca, bardzo przystępnie napisana i obiektywna monografia bitwy kłuszyńskiej.

Uważam, iż recenzowana publikacja warta jest polecenia, zarówno osobom dopiero wchodzącym w temat historii wojskowości jak i tym, którzy mają już solidne podstawy historyczne. Każdy bowiem może znaleźć w niej coś dla siebie. Pod kątem wargamingu⁸ może być pomocna przy konstruowaniu scenariusza do rozgrywki osadzonej w początkach XVII w., autor przedstawił bowiem w aneksie zestaw sił polskich z podziałem na pułki, co obrazuje organizację taktyczną armii polskiej w tym okresie.

Robert Górny
student IV roku historii

⁸ Wargaming (także gry wojenne, bitewne, figurkowe, strategiczne) – rodzaj hobby związanego z grami wojennymi i strategicznymi, mającymi na celu symulację konfliktów zbrojnych w możliwie dokładnym stopniu, uwzględniając takie czynniki jak zaopatrzenie, pole widzenia itp. Większości gier dotyczy konfliktów historycznych lub współczesnych, popularne są także gry wojenne w realiach fantasy i science fiction.